KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Stycznia. — Rok 1846. Czwartek. № 21. Jutro, Zaślubiny N. MARJI, Śty Ildefons.

Na prośbę o ułaskawienie Franciszka *Brzezińskiego*, za zbrodnię morderstwa prostego, na karę śmierci, przez ucięcie głowy mieczem wykonać się maiącą, skazanego; N. PAN, zapatrzywszy się na wnioski Kom: Rzą: Sprawiedliwości, przedstawione przez Radę Admin:, a mianowicie: że Brzeziński iest w wieku młodym, poprzednio nienaganne prowadził życie, i że do zbrodni pobudzonym został źle zrozumianem przywiązaniem braterskiem; raczył zamienić powyższą karę na dożywotne warowne więzienie.

Prostuiąc wiadomość umieszczoną w Nrze 342 Kurjera Warsz: z. r. co do zarządu Instytutem moralnie zaniedbanych Dzieci, Rada Główna opiekuńcza zakładów dobroczynnych, podaie do wiadomości publicz:, że Instytut ten pierwiastkowo połączony co do lokalności i zarządu z domem przytułku i pracy, administrowany był przez Radę szczegółową tegoż zakładu, obecnie zaś zarządzany iest przez oddzielną Radę opiekuńczą uorganizowaną w r. 1845. Do składu Rady opiekuńczej, której przewodniczy Samuel Antoni *Fraenkel*, należą: *Borkowski* Karol, *Korecki* Daniel, *Kurpiński* Karol, *Wolicki* Konstanty, *Bertrandt* Ignacy. Pod zarządem tej Rady, Instytut moralnie zaniedbanych Dzieci przeniesiony do zabudowań na ordynackiem, korzystniejsze pod względem zdrowia i wygodniejsze pomieszczenie znalazł. Rada Szczegółowa maiąc po temu lokalność, zaięła się ulepszeniem urządzonych iuż dawniej warsztatów: *szewckiego*, *krawieckiego*, *introligatorskiego*, w których wychowańców swych do powołania rzemieślniczego sposobi. Zakład ten zastępuiący u młodych ofiar zepsucia, miejsce występnych lub nieoświeconych Rodziców, pomimo usilnych starań Rady opiekuńczej, nie może dla braku funduszów dojść do tego stopnia użyteczności, iaka iest pożądaną.—W Warsz: d 8/20 Stycz: 1846 r. Prezes Rady Głównej Opiekuńczej, F. *Skarbek*.

Konsystorz Wyznań Ewangielickich w Król: Pols:, na posiedzeniu swem d. 16 b. m. zanominował Adwokatem Sądu Konsystorskiego Wyznań Ewang:, W. Aloizego *Anasińskiego* Adwokata Sądu Apel: Królestwa.

W ciągu m. Grudnia 1845 r., Warszaws: Towarzystwo Dobroczynności utrzymywało w domach Instytutowych: Starców i Kalek oboiej płci 295; Sierot starszych 72, Sierot młodszych 30. W 6ciu Ochronach uczęszczało najwyżej Dzieci 381. Udzieliło wsparcie: w lekarstwach osobom 192, miesięczne pieniężne stałe od złp. 6 do 10, osobom 50; iedna osoba otrzymała takież wsparcie złp. 18; iednorazowy zasiłek pieniężny od złp. 2 do 5, udzielono osobom 79; w nadzwyczajnym przypadku udzieliło wsparcie: iednej osobie rubli sr. 7, dwom po r. sr. 5, iednej r. sr. 4, iednej r. sr. 3, dwom po r. sr. 2 i iednej r. sr. 1. Wsparcie w leguminie otrzymało osób 182. Na obiady 5cio-groszowe w ciągu Grudnia r. z. uczęszczało osób 87; z tych na koszt JO. Xięcia NAMIESTNIKA osób 36, dla których sporządzono porcji obiadów 1,202; Zupy Rumford: rozdano porcji 8,358, czyli dla osób 269 dziennie. Ogólna zatem liczba osób wspartych w Grudniu roku zesz:, wynosi 1,646.

Wczoraj przeprowadzono z Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA, na smętarz *Powązkowski*, zwłoki ś. p. Igna: *Szprynger*, zmarłego w tejże parafji, w wieku lat 75.

Wczoraj zszedł z tego świata ś. p. Ferdynand *Clar*, Nauczyciel muzyki. Stroskana Córka i Syn, zapraszaią Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok z Kapliey Ewanielickiej, iutro o godzinie 3ej po południu.

W ciągu m. Grud: 1845 r., w Instytucie Warszaws: Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: *Rzucidło* Antoni lat 87, *Gołębiowski* Tom: 76, *Małecki* Wit 65, *Stypulski* Franci: 62, *Iwanicki* Ig: 61, *Weiss* Karol 57, *Zajkowska* Marjanna 66, *Kacperska* Agata 66, *Ziołkowska* Urszula 56, *Organiścina* Dominika lat 54.

Premja Literackie są u nas rzeczą arcy-rzadką. O ile nam wiadomo, w *Rossji* nagrody *Demidowskie*, we *Francji* premja *Monthyona*, zapewniaią perjodyczne dary dla Autorów celuiących w różnych gałęziach nauk. Znany u nas Opiekun nauk zmarły Hr: Edw: *Raczyński* wyznaczył był kilkakrotnie nagrody za rozwinięcie zadanego przez niego tematu. Premjum takiego rodzaiu zapowiada nam ostatnio wyszły Numer *Bibljoteki Warszawskiej*. P. August *Cieszkowski* umieściwszy w tem piśmie rozprawę o *Romansie nowoczesnym*, i ważnem stanowisku iakie ten rodzaj literatury od lat kilkunastu zaiął, ofiarować raczył Redakcji wyż wspomnionego perjodycz: pisma złp. 1000, dla dołożenia go do zwykłego honorarjum przez *Bibljotekę Warszawską* opłacanego, a to na medal lub pamiątkę dla Autora najlepszej powieści z tych, które w ciągu roku lub półtora w Redakcji złożone zostaną. Bliższe warunki tego konkursu, wyż rzeczona Redakcja ma oznaczyć.

(A. n.) *Mości Redaktorze!* Chciej Pan mnie objaśnić dla czego to liczne familje ogłaszaiąc się iako biedne, proszą o wsparcie, a nikt nie prosi o robotę aby mu dostarczono; wszakże czytałem w piśmie WPana, że ślepy Stolarz piękną zrobił tualetkę, a ślepy żebrak robi słomianki w Instytucie Głuchoniemych, za którą płaci się złoty. Zgoła każdy co pracuie, odbiera korzyść z swej

pracy; widziałem podupadłą Damę, że służyła u pewnej maiętnej Damy za praczkę do koronek, i nie mogę powiedzieć żeby praca wstydziła kogo; niech ten żebrze kto sił nie ma do pracy. Próżniak tylko stoiący pod Zygmuntem, gdy mu podług żądania iego nie chcą płacić, wyjmuiąc użebraną dziesiątkę z kieszeni, mówi do swego kolegi: »Chodź bracie, mam 10 groszy, przepijmy ie." O! święty dla takich byłby Dom Zarobku, bo tam nie ma czasu myśleć o zbrodni. *M.* (Redakcja Kurjera zwraca uwagę Szanownego Pana M., że często w Kurjerze są doniesienia żądaiących aby ich użyto do szycia bielizny, aby wskazano rozmaite prace, aby poruczono dozór dziatek, i t. p.)

Wczoraj złożono w Red: Kurjera przez W. T. z wygranej w Wista, dla Starców w Górze Kalwarji zł. 2 gr. 10.

Chociaż w czasie karnawału Lubownicy wybornego *Stokfiszu* nienasycali się tym przysmakiem, lecz w Piątki i Soboty post nieustaie przez rok cały; przeto pożądaną nowinkę donosim tymże lubownikom, że w Handlu P. *Ridla* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, iutro i poiutrze będzie zświeżego transportu wyśmienity *Stokfisz*, a przytem również smakowna potrawa *wędzone Sielawy*.

Księgarnia i Skład nut muzycz: Fi: *Spiess* i Sp:, odebrała Operę *Don Żuan* w 2ch Aktach przez *Mozarta* kompletną partycję z textem włoskim i niemieckim, za nader niską cenę, bo tylko zł. 9, i zawiera stronnic 130. *Wolffa* i *Berjota* Wielki Duet na fortepjan i skrzypce z motywów opery *Udział Djabła* (La part du diable), dzieło 51, złp. 8. *Mezera* A. Nokturno, na fortepjan i skrzypce, dz: 3, zł. zł. 6. *Dotzauera* 6 Duetów Religijnych na dwie basetle, dz: 171, zł. 5. *Kalkbrennera* Fantazja na ulubiony śpiew «*Auld Robin Gray*», na fortepjan, dzieło 178, zł. 5

Pani *Franchetti-Walzel* chlubnie znana w Warszawie Włoska Śpiewaczka (o której pięknym talencie kilkakroć z zaletą donoszono w naszem piśmie), w dniu 25 b. m. w Niedzielę o godz: 12½ z południa, w sali pałacu *Paca* da koncert, którego bliższych szczegółów donieść nieomieszkamy. Biletów po Rsr. 1 kop. 2½ na pierwsze miejsce, i po 62½ kopieiek (zł. 4 gr. 5) na galerją, dostać można w Składach muzycz: PP. *Senewalda*, *Klukowskiego* i *Spiessa*; w Składach papieru PP. *Zalewskiego*, *Szczycińskiego* i *Wojczyńskiego*.

Bardzo ubolewamy, że wczorajsza Solenizantka Panna *Agnieszka* (czarne domino) dotąd nieotrzymała skutku swego upragnionego życzenia, gdyż ptaszynki nie przysłano; ale niech nie martwi się, bo pocieszyć się powinna przysłowiem »nie ma tego złego, któreby nie wyszło na dobre." Może w czasie 4tej Maskarady, na którą także wybiera się wielu Amatorów, spotka ią podarek przyiemniejszy niż *czyżyk*.

Z Łęczycy. — Pozostała Żona wraz z Córką i Zięciem po ś. p. Józefie *Markowskim*, b. Maiorze, Członku Delegacji wyższej zaciągowej, składamy najczulsze podziękowanie całemu Duchowieństwu, szanownym Kolegom, WW. Obywatelom i W. *Kuczborskiemu*, za iego zaięcie się pochowaniem zwłok, oraz wszystkim, którzy raczyli towarzyszyć do grobu najlepszemu Mężowi i najdroższemu Ojcu. — A. *Markowska*.

Marjanna *Piechota*, Żona włościanina z wsi Wojcieciechowice, w Pcie Sandomiers:, zamierzywszy zabić swego męża, w d. 7 z. m. przez cięcie w głowę siekierą, mocno go zraniła. Zbrodniarka oddaną została pod Sąd. (G. Pol.)

Między różnemi produktami, które w r. z. wywieziono z *Gdańska* do różnych portów *Europy*, czytamy: 3170 słowików; 19,500 funtów nieobrobionego bursztynu i 53,433 pół-beczek piwa zwanego *Jopenbier*. (Wywozy tego rodzaiu powtarzaią się co rok, i nieraz bywało, że w liczbie ptastwa śpiewaiącego, znajdowały się i nasze dyszkanty z *Zapiecka*. Co do piwa *Gdańskiego*, te kiedyś wielkie miało wzięcie w *Warszawie*).

Z Petersburga 30 *Grud:* (11 *Stycz:*). — Wywieszenie bandery na pałacu Zimowym, zwiastowało mieszkańcom tutejszym szczęśl.wy powrót JEGO CESARSKIEJ MOŚCI z zagranicy.

Wiadomości z *Kaukazu* znowu są pomyślne dla oręża Rossyjsk:; było kilka walk w których odznaczyli się: Pułkownik *Adlerberg*, Xiążę *Kudaszew*, Jenerałowie *Frejtag*, *Nesterow*, Pułki: Miński i Żytomirski. Odparto na wszystkich punktach iednocześnie zamachy nieprzyiaciela, który miał, podług zeznań szpiegów, w 3ch zbiorowiskach, od 12 do 14 tysięcy ludzi.

Anglja. — W arsenale w *Woolwich* czynnie pracuią nad uzbroieniem wojska i floty, aby wszystkie okręty małe i duże zostawały na stopie woiennej. — *Glob* donosi, że w ostatnim tygodniu targ angielski był ciągle opatrywany przez statki parowe z *Belgji*, *Holandji* i *Francji* w bydło, drób i rozmaite artykuły żywności, a z północnej *Ameryki* przybyło wiele okrętów ze zbożem, mąką i mięsem, oraz wiele zboża z *Austrji i Prus*. — Wytoczono Xciu *Albertowi* Małżonkowi Królowej proces, z powodu, że nie chce opłacać z swoiej dzierżawy flamandzkiej daniny kościelnej; tenże utrzymuie, że dobra królewskie nie ulegaią podatkom. — Do 29go b. m. przedsiębiercy muszą wnieść przynajmniej 10 procent na wszystkie entrepryzy kolei żelaznych; obawiaią się z tej przyczyny pieniężnego przesilenia.

Francja. — *Hrabia Paryżki* Wnuk Królewski, ma według woli Króla uczęszczać do Kollegjum *Rollin*, a to dla tego że ten zakład iest własnością miasta *Paryża*. — Długi wiadukt pod *Barentin* na kolei żelaznej z *Ruan* do *Hawru*, 11go b. m. o godzinie 6ej rano prawie zupełnie zawalił się. Składał on się z 28 filarów, które

wspierały arkady, 32 metrów wysokości maiące. Szczęściem że żaden człowiek przytem zdarzeniu życia nie postradał. Szkodę oceniaią na 1,300,000 franków. — W liczbie 40stu Członków Akademji francuz:, znajduie się ieszcze 9 dawniejszych Ministrów czynnych, iako to: *Chateaubriand* (Szatobrjan), *Villemain* (Wilmę), *Cousin* (Kuzę), *Thiers*, *Salvandi*, *Guizot* (Gizo), *Molé*, *Pasquier* (Paskje), *Remusat* (Remiuza). — Ostatnia potyczka iazdy francuz: z iazdą *Abdelkadera* była bardzo korzystną dla wojska francuz:, a to z powodu niepogody zimnej, deszczu i śniegów, z czego piechota francuzka najwięcej ucierpiała. — Mówią znowu, że Marszałek *Biużo* w Izbie Deputo: przy rozprawach o nadzwyczajnym kredycie dla *Algierji*, ma zamiar znajdować się. — Ministerstwo ogółem zażądało dodatkowego kredytu 29 miljonów fr. na lata 1845 i 1846. Większa część wydatków spowodowaną została przez pomnożoną wysyłkę wojsk do Algierji. Minister marynarki żąda 8 miljonów fr. na wyprawy do *La Platy* i *Madagaskaru;* a na zastąpienie drzewa zgorzałego w *Murylą* potrzeba 3,165,000 fr. — Hrabia *Montalembert* (Mątalamber) w mowie mianej w izbie Parów, dowodził, że dla przywrócenia spokojności w *Syrji*, trzeba koniecznie ustanowić iednego z Członków rodziny *Szahab*, Naczelnikiem Maronitów.

Hiszpanja. — 4go b. m. po skończonem widowisku w teatrze *Kruz*, odezwał się głos: »Niech żyje Infant *Don Henryk!*" lecz nikt temu okrzykowi nie wtórował. — Głoszą, iż Rząd przesłał Infantowi *Don Henrykowi* paszport do *Ferrol*, gdzie ma dalszych oczekiwać rozkazów; mówią nawet, iż ztamtąd ma odpłynąć do *Hawany* lub wysp *Filipińskich*. Sekretarz iego otrzymał rozkaz udać się do *Kadyxu*, a ieden awanturnik Włoch, niby iako Maltańczyk żyiący pod opieką ang:, który skłonił Infanta do znanego prędkiego postępku, został z *Madrytu* oddalony.

Niemcy. — Dostrzegacz austrjacki donosi co następuie: J. C. K. Mość raczył udzielić Hrabiemu Maurycemu *Dietrichstein*, pozwolenie noszenia orderu Śgo Alexandra Newskiego, którym go ozdobić raczył N. CESARZ Rossyjski. — Hrabia *Medem*, nadzwyczajny Poseł N. Cesarza Rossyjs: przy dworze Austrjackim, przesłał na ręce Wiedeńskiego Magistratu 400 sztuk dukatów, które N. CESARZ Rossyj: w czasie ostatniego pobytu swego w *Wiedniu*, raczył ofiarować dla prawdziwie biednych tej stolicy. O tym wspaniałym darze, który dojdzie do swego przeznaczenia, mieszkańcy *Wiednia* zostali uwiadomieni. — Mianowani zostali Jenerałami iazdy: Feldmarszał-Lejtn: Baron *Bertoletti;* Kapitan Królews: Lombardzko-Weneckiej gwardji szlacheckiej, Xiąże *Ferdynand* Hessen-Homburg; Gustaw Xże *Hohenlohe Langenburg* 1szy Wice Prezes Rady woiennej, i Emanuel Hr: *Mensdorff*, drugi Wice-Prezes tejże Rady. — Najiaśniejszy CESARZ Ross: raczył ozdobić orderami wielu Austrja: Jenerałów i Pułkowników, a mianowicie wielu Oficerów pułku huzarów Austrjackich, noszącego Jego nazwisko. — Gazeta powszechna *Pruska* donosi, że pogłoska o pożarze w *Strazburgu*, iest zupełnie bezzasadną. — Według buletynu lekarskiego z dnia 12go b. m., żadna zmiana nie zaszła w stanie zdrowia Króla *Wirtembergskiego*. Kaszel ieszcze nie ustał, a siły dostojnego pacjenta powoli przybywaią. — Minister Rezydent Pruski w Paryżu Baron *Andlaw*, został mianowany nadzwyczajnym Posłem przy dworze Austrjackim; a Radca legacyjny Baron *Schweitzer*, Ministrem Rezyduiącym przy dworze Francuzkim.

Rozmaitości. — Muzyka włoska odbywa podróż około świata, i nawet między Muzułmanami rozkrzewia się teraz. Nietylko że w *Stambule* przedstawiaią opery włoskie, lecz i stary Basza *Egiptu* kazał urządzić u siebie w zupełności dla opery włoskiej Teatr. — Dzienniki francuzkie opowiadaią, że pierścień który *Hajden* otrzymał w podarunku od Króla Prus: *Fryderyka Wielkiego*, a który ten sławny Mistrz muzyczny zawsze na palcu miewał gdy komponował, miał przed niedawnym czasem być kupiony na licytacji w *Presburgu* za 250 zł. reńs: dla Króla Pruskiego. — W *Krakowie* składka *noworoczna* dla ubogich, w zamian przesyłania wzaiemnego biletów, przyniosła złot: pols: 1,641 gr. 16, i 5 dukatów w złocie. — W Teatrze opery wielkiej w *Paryżu*, przedstawione będą 3 następuiące nowe opery: 3-aktowa Felicjana *Dawid*, dwu-aktowa *Flottowa* i dwu-aktowa Kompozytora *Benoist* (Benua). — Do *Hawru* w tych dniach zawinął statek, który na podróży kilkakroć był zagrożony zatonięciem. Osada okrętowa ślubowała, że w razie ocalenia, po zawinięciu do iakiego portu, uda się w procesji do Kościoła, i tamże w ofierze złoży pochodnię. W samej rzeczy, osada pod przewodnictwem Kapitana, udała się boso do Kościoła, i po wysłuchaniu Mszy, ofiarowała pochodnię. — Kantoryści ang: domu handlowego *Jones*, *Lloyd* i *Spółka*, otrzymali na kolendę 40,000 zł.; bagatela! — W *Londynie* otworzono tak zwany *Dywan sygar;* gdzie za kilka groszy można dostać filiżankę kawy, sygaro i do przeczytania mnóstwo gazet. — Wiadomo, iż do najnieszczęśliwszych istot w *Londynie*, należą Szwaczki i Modniarki, które za liche wynagrodzenie, muszą pracować przez dobę po 14 godzin, a w karnawale nawet po 18 godzin. Teraz zawiązało się towarzystwo znakomitych Dam, które dochód z kilku Balów i loterji fantowych, chce przeznaczyć na wsparcie tychże ubogich Panien. — Z *Tyrolu* i *Szwajcarji* dochodzą znowu smutne wiadomości o nieszczęściach spowodowanych przez lawiny. W wiosce tyrolskiej, niedawno spadła lawina w chwili,

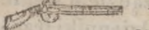
gdy u spodu góry pracował Ojciec z dwoma Synami. Jeden z tychże ocalał i sprowadził pomoc; uratowano i drugiego Syna, ale Ojciec postradał życie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Witowski Jenerał z Stawropola; Kwilecki Wal: Hr: z Pruss; Karolgi Ale: Kancl: z Berlina; Lelewel Prot Oby: z Woli Cygowskiej; Straszewski Romuald Obyw: z Krakowa; Ziokow Mich: b. Podporucz: z Żytomierza. (G. P.)

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w d. 14/26 Stycznia odbywać się będzie przetarg w Komitecie przy ulicy Nalewki pod Nrem 2253, na dostawę MATERJAŁÓW, podług wykazu Nru 1go, potrzebnych w r. b do Arsenału Warszawskiego. Dla czego więc maiący chęć mogą się zgłosić do Komitetu z prawną kaucją Rubli srebrem 1448, i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Przetarg odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie.— Zarządzaiący Arsenałem, Artylerji Pułkownik, *Garbunoff.* Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*


W skutek ogłoszenia przez pisma publiczne o sprzedaży przez publiczną licytację, 14 sztuk DUBELTUWEK z moiej Fabryki pochodzących, wiele Osób powzięło mniemanie, że broń ta u mnie przez Komornika zaiętą została Pragnąc zatem sprostować opinję publiczną o stanie moiej Fabryki, zmuszony iestem wyiaśnić dwuznaczność powyższego ogłoszenia, i donieść, że powyżej wzmiankowane zaięcie miało miejsce nie u mnie, lecz u dawnego Spólnika mego, z którym iuż od 2ch lat współkę rozwiązałem. Że te 14 sztuk broni nabyłem, a zatem Szan: Amatorowie mogą je nabywać u mnie po cenach zniżonych od ich Frabrycznej wartości. Polecaiąc przytem Fabrykę moią łaskawym względom Szano: Amatorów broni myśliskiej, za dokładność wyrobów moich i bezpieczeństwo dla nabywców, zaręczam.

Collette.

LOKAL pierwszego piątra, przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1264 i 5, w pałacu Olierów, 8 lub 10 Pokoiów, ze Stajnią i Wozownią, do naięcia każdego czasu.


Wczoraj iadąc ulicą Żabią, Rymarską, przez Tłumackie, Dziką na Dzielną, zgubione zostały 3 Tomy, to iest 2gi, 3ci i 5ty dzieła GÓRY i DOLINY. Uprasza się Znalazcę o oddanie pod Nr 1019 przy ulicy Grzybowskiej, na 1sze piątro, za nagrodą.


PANTALJON z przyiemnym głosem, za pomierną cenę iest do sprzedania pod Nr 1245, w pałacu po-Branickich, w frontonie na 1m piątrze pod Nr 7; codzień go można widzieć po południu od godziny 2 do 5.

OBLIG Banku Polsk: wydany na imie Ignacego Zaboklickiego, za Nrem 9305, na Rubli sr. 60, resztuiące po upłacie Rsr. 30, Rsr. 15 i Rsr. 30, z większej summy Rsr. 135, skradziony został. Ostrzega się aby go nikt nie nabywał, gdyż zastrzeżenie w Banku Polskim nastąpiło.

☞ Wczoraj wieczorem wziąwszy 4ry KOPERSZTYCHY, Guttenberga, Fryd ryka Wielkiego, i dwa inne, idąc od ulicy Długiej na Bielańską, takowe zgubione zostały. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 433, na 2gie piątro, przy ulicy Krak:-Przedm:, za nagrodą.

Cała FABRYKA CUKRU z wszelkiemi do niej należącemi mało używanemi Aparatami, podług najnowszych wzorów urządzona, i z kotłem parowym, z zapasami form, kości, z powodu swego przez zamiar przedaży Dóbr, zwinienia, może być ustąpioną za bardzo umiarkowaną cenę, w szczególności lub ogólnie. Bliższą wiadomość powziąść można tu w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1789 na 1m piątrze, u P. Hodorowicza, lub też u P. Krzeczkowskiego w Wydziale Mechaniki Banku Polskiego zostaiącego.

POTAŻU dobrego gatunku, kamieni około 250, do sprzedania, w domu Nro 931 przy Chłodnej. Wiadomość u Gospodarza domu.


Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich M. Szyrokowa, przy ulicy Senatorskiej Nro 497, wprost Handlu W. Dobrycza, nadszedł transport KAWJORU świeżego małosolonego, Grochu zielonego, Konfitur suchych i płynnych kijowskich, Trufli francuzkich, Malin suchych, Komputy fruktowej, i WINOGRON Astrachańskich.


Dnia 18 b. m. wychodząc z Kościoła Kapucynów, zgubioną została KSIĄŻKA pisana od Nabożeństwa, czerwono oprawna, do Juljanny B. należąca. Uprasza się Znalazcy o oddanie pod Nr 1779 przy ulicy Sto-Jerskiej, na 1sze piątro od frontu, za nagrodą.

ZŁ. 100 NAGRODY.— Dnia 5/17 b. m. zgubioną lub skradzioną została para KOLCZYKÓW, w kształcie złotego kółeczka, z dużym brylantem w środku. Uprasza się osobę, któraby takowe znalazła, lub też PP. Jubilerów, do którychby przyniesiono powyżej opisane Kolczyki, o zatrzymanie tychże, i udzielenie o nich wiadomości pod Nr 1258 C, przy ulicy Nowy świat, na 1sze piątro.

W dniu 19 b. m. wieczorem, w przeieździe z ulicy Królewskiej na ulicę Chłodną, przez Graniczną i Koszary Mirowskie, zgubiono ZAWINIĄTKO, składaiące się z Szlafroku, Kamizelki iedwabnej czarnej, Książek 5 Towarz: Ubez:, a nadewszystko Kwitów 5 z Kassy Gór: Okrę: Wsch:, nadto Papiery prawne składaiące się z Kwitu na zł. 2000 na Dobrach lekowane, wraz z Wyrokiem Tryb: Guber: Radomskiej. Uprasza się przeto Znalazcę o zwrót tylko Papierów pod Nr 927, przy ulicy Chłodnej, za nagrodą Rsr. 3; iako na nic takowe nikomu nie będą przydatne. — F.

SKLEP z obszernym lub mniejszym LOKALEM na Szynk Wódki i Piwa, na Zakład Piwa Bawarskiego, lub urządzenie BILLARDU i KAWY, do wynaięcia od Wielkiej Nocy, w miejscu handlowym, w domu Nr 968, naprzeciw Gościnnego Dworu.


KUCHARZ wydoskonalony w swej sztuce, gdzie zostawał w służbie po znacznych Domach tak w Królestwie iakoteż i zagranicą, który posiada najchlubniejsze świadectwa o swoiej zdolności i rzetelności sprawowania się, życzy weyść w obowiązki za Kucharza do domu prywatnego. Mieszka pod Nr 968 przy ulicy Granicznej, w domu W. Brzezińskiego.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 3.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 16ty raz *Geldhab* 107my raz *Fletrowers zaczarowany*, z dodaniem nowych tańców.

Do dzisiejszego Kurjera (na Warszawę) dołącza się KATALOG rozmaitych tutejszych i zagranicznych NASION Ogrodowych, Krzewnych, Pastewnych, Flanc gruntowych, Drzewek owocowych, Krzaków klombowych, Kartofli i Georginów etc., które świeże, w najlepszych gatunkach, w ogrodzie RUDOLFA OHMA w Warszawie przy ulicy Wolskiej Nro 3086, są do nabycia po cenie tymże Katalogiem oznaczonej.